



Barbara  
Niedźwiedzka



# Przygody Agatki



abc

2+3

Barbara Niedźwiedzka

# Przygody Agatki

Opowiadania

© Copyright by  
Barbara Niedźwiedzka & e-bookowo  
Grafika na okładce: shutterstock  
Projekt okładki: e-bookowo

ISBN 978-83-7859-511-3

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo  
[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)  
Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawcy zabronione  
Wydanie II 2015

Barbara Niedźwiedzka *Przygody Agatki*

***Pamięci mojego ojca***

## Wstęp

Bohaterką książki jest Agatka. Dziewczynka mam sześć lat i chodzi do szkoły, którą uwielbia. Poznaje literki i cyfry, a także uczy się czytać, pisać i liczyć. W szkole ma dużo koleżanek i kolegów. Mam również kilku przyjaciół. Są bardzo śmieszni, bo śmiesznie wyglądają i zawsze mają dobry humor. Zjawiają się w najbardziej nieoczekiwanym momencie i pomagają Agatce, jak mogą najlepiej. Zresztą tak właśnie powinna wyglądać przyjaźń. Prawda? Sami się przekonacie niebawem. ROMBEK! Powiedz coś!

Cześć! Jestem ROMBEK. Na pewno jesteście ciekawi, jak wyglądam? Otóż jestem nierówny, trochę postrzępiony i biały. Mówią o mnie strażnik ROMBEK. Mam jeszcze dwóch braci: BOMBKA i TROMBKA. BOMBKA jest okrągłutki jak piłeczka i cały czerwony. Zawsze uśmiechnięty od ucha do ucha. Jest bardzo pracowity, ciągle coś przynosi i wynosi. Mój drugi brat, TROMBEK jest wysoki i bardzo szczupły. Wygląda jak korek. Wiecie, jak wygląda korek? No właśnie! Ciągle coś zatyka. Aha, jeszcze uwielbia rządzić i rozkazywać: przysuń się, rozsuń się, itd. TROMBEK jest niebieski. A gdy się rozzłości, jest fioletowy!

A ja... Często mam zły humor. Wtedy BOMBKA mówi:

– ROMBEK, dlaczego jesteś zły? Nie wygłupiaj się, bądź w dobrym humorze.

– Dlaczego mam mieć dobry humor, przecież dzisiaj z nikim nie wojuję – odpowiadam.

I mój brat w jednej chwili staje się detektywem, bo szuka dla mnie zajęcia. Takiego chociażby jak to dzisiejsze, o którym za chwilę się dowiecie.

Czy domyślacie się, kim właściwie jesteśmy? No, oczywiście! Ja – ROMBEK jestem białą krwinką, BOMBOK – czerwoną krwinką, a TROMBEK – płytką krwi. Jest bardzo potrzebny w trudnych i niebezpiecznych chwilach. Na przykład, jak Agatka się skaleczy. To tyle o nas...

Życzymy przyjemnych wrażeń.

## Co przytrafiło się Agatce

Dzisiejszy dzień był bardzo przykry dla Agatki. Dziewczynka obudziła się z bólem głowy i chrypą.

– Mamusiu, nie chcę iść do szkoły, boli mnie głowa i w ogóle źle się czuję.

Mama popatrzyła na Agatkę, przyłożyła jej rękę do czoła i powiedziała:

– Jesteś taka rozpalona? Rzeczywiście, najlepiej będzie, jak zostaniesz w łóżku. – I zaraz włożyła Agatce pod pachę termometr. – Powiedz aa...

Agatka otworzyła szeroko usta:

– Aa...

– Masz czerwone gardło. Zadzwońię po doktora, niech cię zbada – powiedziała mamusia.

– Nie chcę! A... Psik! – kichała co chwilę dziewczynka.

– No widzisz? A mówiłam włóż czapkę i szalik. Mamy już przecież październik. O tej porze roku trzeba pamiętać o ciepłym ubraniu.

– Wiem, wiem – przytaknęła Agatka. I odwróciła się na drugi bok.

Za oknem było szaro i mglisto. Wiatr uderzył gałęziami o parapet okna i zrzucił kolorowe mokre liście: „Stuk, puk, stuk, puk”.

Mamusia nachyliła się nad łóżkiem córeczki:

– Przykryj się kołderką, a ja tymczasem zaparzę herbatkę z lipy. Z pewnością pomoże na chore gardło i gorączkę. Za chwilę przyjdzie pan doktor.

– Jest mi gorąco! Nie chcę! – oznajmiła Agatka. I odsunęła kołdrę tak bardzo, że o mało nie zrzuciła jej na podłogę.

– Jak uważasz, ale pamiętaj, nie wolno ci wstać z łóżka – powiedziała mamusia.

Tym razem Agatka nie protestowała. Przytuliła głowę do poduszki i powiedziała:

– To wszystko przez tego Atomka. Gdyby nie on... mamusiu, gdzie są chusteczki do nosa?

– Zaraz ci podam, córeczko, gdzieś tutaj były... O, są!

Wtedy ktoś zapukał do drzwi.

– Proszę wejść – zaprosiła mamusia.

– Dzień dobry – odezwał się znajomy głos.

– Dzień dobry, panie doktorze. Agatka się przeziębiła. Ma gorączkę i boli ją gardło.

Na brzegu łóżka usiadł znajomy doktor. Uśmiechnął się do Agatki i powiedział:

– A teraz: aaa! Pokaż gardło. Ostukamy, opukamy, przebadamy panienkę od a do zet...

– Od a do zet? – zastanowiła się głośno Agatka w czasie badania. – O rany!!!

– A właściwie jak to się stało, że jesteś chora? – spytał



zaciekawiony doktor.

– No, bo chciałam założyć czapkę i szalik, ale Atomek, mój kolega, powiedział, że jest ciepło! – wytłumaczyła Agatka.

– No, tak! Angina – powiedział spokojnym głosem doktor. Po czym wyjął z torby stetoskop i posłuchał bicia serca Agatki. – Agatko, twoje serduszko mocno bije, chcesz posłuchać?

– O, tak, tak! – odpowiedziała zaciekawiona Agatka. – A co to jest?

– To jest taki aparat, czyli słuchawki lub stetoskop – wyjaśnił dziewczynce pan doktor.

Agatka długo nadśluchiwała bicia serduszka: bum-bum, bum- bum, bum- bum.

– Panie doktorze, nie wiedziałam, że serduszko jest z prawej strony – powiedziała Agatka.

– Właściwie, to serduszko jest po lewej stronie, ale niektóre dzieci, rodzą się na przykład z serduszkiem po prawej stronie, tak, jak w twoim przypadku. Agatko, zamknij dłoń. To jest piątka! Właśnie takie duże jest twoje serce – poinformował pan doktor.

– Malutkie jakies! A pana? – spytała zaciekawiona.

– A moje serce jest tej wielkości – odpowiedział doktor. I pokazał zaciśniętą pięść.

– Jest ogromne!... A! – krzyknęła w tej samej chwili.

– Stało się coś? – zaniepokoiła się mamusia.

– Boli mnie gardło! Tak bardzo, jakby tam siedział jakiś stwór i drapał – użaliła się Agatka.

– Musi boleć, jest zaczerwienione. Wiesz, co by było, gdy-

byś nie odczuwała żadnego bólu? Ból jest pożyteczny, ponieważ wykrywa niebezpieczeństwo. Twoje ciało potrafi wykrywać różne rzeczy. Mam nadzieję, że wychodząc na dwór o tej porze roku, założysz szalik i czapkę. Do widzenia, Agatko! Pamiętaj o lekarstwach – powiedział doktor.

– Dobrze, panie doktorze, obiecuję, że będę piła syrop i łykała tabletki! Aa... ale chce mi się spać – powiedziała zmęczona dziewczynka.

– Dziękuję, doktorze, bardzo dziękuję – zwróciła się do doktora mamusia.

Po chwili, gdy doktor wyszedł, mamusia spojrzała na córeczkę.

– Agatko! Muszę iść do apteki wykupić lekarstwo dla ciebie. Przydadzą się również chusteczki do nosa. Prześpij się trochę. Postaram się wrócić jak najszybciej.

Mama zamknęła drzwi do pokoju Agatki. Dziewczynka przymknęła oczy i zaczęła myśleć o szkole. Właśnie dzisiaj miała poznać literkę „a” jak... apteka, apteka!

Nagle niski głos dobiegł do jej uszka:

– ROMBEK! Pomóż jej!

– Oj, BOMBEEK! Bez twojej pomocy i pomocy TROMBKA nic z tego nie będzie – odpowiedział ROMBEK.

– Ktoś tu jest? – spytała jak we śnie Agatka.

– Tak! O, przepraszam nie przedstawiłem się. Jestem wojownik ROMBEK. Zaraz wypędzę z twojego gardła bakterie. Zniszczę je, jakem ROMBEK biały.

– A ja jestem BOMBEEK czerwony. Za chwilę będziesz lepiej oddychać. Dotlenię cię cha, cha, cha! Zanim policzysz do... pięciu będzie po wszystkim – powiedział niższym głosem.

## Od Autorki

Poznanie liter, głosek, dzielenie wyrazów na sylaby, poznanie cyfr jest dla dziecka bardzo trudnym etapem w nauce szkolnej. Wymaga to starannego przygotowania, jak również umiejętności przekazywania wiedzy nie tylko przez nauczycieli i wychowawców. Bardzo ważnym środowiskiem poznawania liter jest rodzina i środowisko społeczne. Wymaga to od nas, dorosłych, dużo cierpliwości i taktu. Bowiem rozwój dziecka zależy jest od różnych uwarunkowań: biologicznych, wychowawczych, środowiskowych. Bądźmy cierpliwi i wyrozumiali dla swoich pociech. To od nas w głównej mierze zależy stopień znajomości liter, a następnie czytania ze zrozumieniem. Jest to najważniejsza umiejętność w całym procesie wychowania i nauczania zintegrowanego.

Główna bohaterka książki – Agatka w sposób przypadkowy, w codziennym życiu poznaje nie tylko litery i cyfry, ale również pory roku, miesiące i wiele innych ciekawych rzeczy. W tym wszystkim dzielnie towarzyszą jej nieodłączni przyjaciele: BOMBEEK, ROMBEK i TROMBEK, którzy w humorystyczny sposób pozwalają dziewczynce poznać otaczający świat, ale przede wszystkim uczą Agatkę poznawać własne

ciało. Kim są ci dziwni przyjaciele? O tym szaaaa! Dowiedcie się z tej książeczki.

Zachęcam rodziców, nauczycieli i wychowawców do przeczytania jej dzieciom.

## Spis treści

Wstęp	5
Co przytrafiło się Agatce	7
Jak ROMBEK tańczył oberka	15
Z wizytą u Markowskich w Olsztynie	22
O pewnym zwariowanym „i”	31
Dziwny ten pan listopad	36
Agatka poznała nową zabawę Piekło-Niebo	43
Żeby kózka nie skakała	48
Drożdżówki Agatki	53
O pewnym okropnym urwisie	63
Urodziny Reksia	69
Nikuś i jego narty	74
Widokówki Wieśka	80
O spinaczu, który wszystko spinał	84
O punkcie, co przeszkadzał w pisaniu	88
Celinka i jej dziwne pytania	93
Buty Celinki	98
O łapku, co łąził po płotku	102
Jak Agata karmiła gawrony	106
Swary i psoty kolorowych farbek	109
Spotkanie z zebłą	113
Spotkanie z szynszylem i szopem	117
Dlaczego chomik chomikuje jedzenie?	121
Spotkanie z czaplą	124

<b>Na herbatce u panny Honoratki</b>	<b>127</b>
<b>Żaba</b>	<b>130</b>
<b>W galerii pana rzeźbiarza</b>	<b>134</b>
<b>A dzwoneczek dzyń, dzyń, dzyń</b>	<b>138</b>
<b>Ósemka</b>	<b>142</b>
<b>Dżdżownica</b>	<b>145</b>
<b>Od Autorki</b>	<b>148</b>